

Eisenhower:

ZSRR ma prawo przeprowadzać doświadczenia na Pacyfiku

Na środowiskowej konferencji prasowej w Białym Domu prezydent Eisenhower oświadczył, iż Stany Zjednoczone nie zamierzają w żadnym razie wysuwać jakiegokolwiek obiekcji wobec zapowiedzi Związku Radzieckiego wypróbowania na Pacyfiku nowego typu rakiet dalekiego zasięgu.

Stany Zjednoczone, jak stwierdził prezydent, same przeprowadzały tego rodzaju doświadczenia na Oceanie Spokojnym i stoją na stanowisku, iż państwa mają prawo prowadzić doświadczenia naukowe na otwartym morzu po uprzednim ostrzeżeniu innych państw. Byłoby więc zgoda dziwne — zaznaczył prezydent — gdyby tak jak to proponuje na przykład senator Mansfield — Stany Zjednoczone sprzeciwiły się próbom radzieckim. Zaznaczył on jednak że, jeśli w tej sprawie istnieją poglądy, że podobne doświadczenia sprzeczne są z prawem międzynarodowym, to należy poglądy takie zbadać. PAP

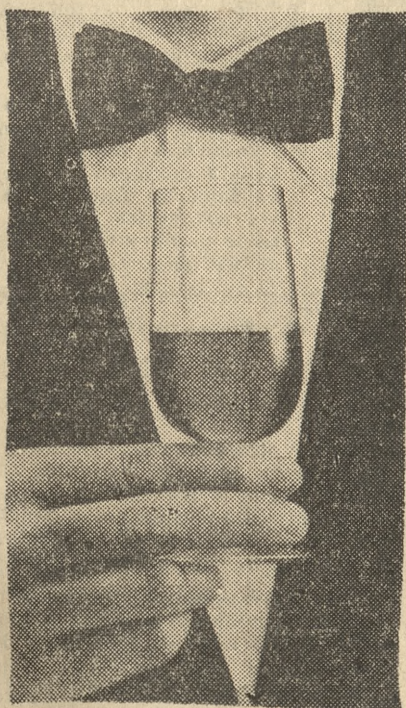
Zbudujemy Targi w Iraku?

Szlagierem ostatniego dnia szesznarocznich MTP była wiadomość, że po wizycie swojej delegacji na Targach Poznańskich, Irak zwrócił się do Centrali Handlu Zagranicznego „CEKOP” z propozycją przygotowania dokumentacji do budowy i organizacji nowych Targów w Bagdadzie. Organizacja targów miałaby zająć się specjalista z Targów Poznańskich.

Sprawa postępuje naprzód. Przed kilku dniami wrócił z Iraku architekt prof. Jerzy Hryniewicz, który wytypował teren pod zabudowę targową, inni specjaliści przygotowują szczegóły polskiej oferty. Jak nas wczoraj poinformował dyrektor Zarządu MTP — Stefan Askanas, w końcu stycznia br. ma przybyć do Polski dyrektor przyszłych Targów Bagdadzkich.

Podczas tej wizyty zostaną sprecyzowane bliżej dalsze losy polskiej oferty. Nie wykluczone, że gość z Iraku zawita do Poznania dla zapoznania się z Targami Poznańskimi i w celu przeprowadzenia rozmów z Zarządzeniem MTP. (zs)

List gończy



W skradzionej paczce znajdowało się 200 zaproszeń na nasz

Pierwszy Wielki Bal

z okazji zbliżającego się XV-lecia „Głosu Wielkopolskiego”. Przystępca jednak nie wiedział, że mamy zaproszenia zapasowe.

Przypominamy:

Pierwszy Wielki Bal „Głosu”

odbędzie się w najbliższą sobotę o godz. 20 w kawiarni W-Z przy ul. Fredry. Zaproszenia w cenie 120 zł (w tym za 80 zł konsumpcji) już można nabywać codziennie w kawiarni W-Z w godz. od 8—22 i w redakcji „Głosu Wielkopolskiego”, ul. Grunwaldzka 19 w godz. od 8—15.

Obiecujemy liczne atrakcje!

Radzimy nie zwlekać, bowiem ilość numerowanych miejsc przy stolikach jest ściśle ograniczona.

Głos WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIE

Poznań
czwartek
14 stycznia
1960

Rok XVI Wydanie A

Cena 50 gr

Nr 11 (4959)

Premier Chruszczow odwiedzi Afganistan

Król Afganistanu, Mohammed Zahir Szah i rząd afgański zaprosili N. S. Chruszczowa do odwiedzenia Afganistanu w lutym w drodze powrotnej z Indonezji. N. S. Chruszczow przyjął zaproszenie. (PAP)

Zima w pełni



W całym kraju zanotowano obfite opady śnieżne. Zaczęła się zima na całego. Cóż za raj dla narciarzy i saneczkującej młodzieży. Za to koleje i... zakłady oczyszczania miast mają sporo kłopotów.

CAF — fot. Olszewski

Zadymka — na szczęście niegroźna

W elektrowni — sygnał alarmowy

Wczoraj, prawie przez cały dzień padał w Poznaniu śnieg. W związku z tym — znów kilka rozmów na temat sytuacji śnieżnej. Zatelefonowaliśmy wczoraj do Poznańskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania Miasta.

— Halo, dyrektor Mikolajewski, słucham?

— Tu „Głos Wielkopolski”. Chcielibyśmy dowiedzieć się, jak przedstawia się sytuacja w związku ze śnieżycą?

— Nic groźnego. W tej chwili brygady robotników oczyszczają jedynie co ostrzejsze zjazdy ulic, zakręty i skrzyż-

wania. Obecnie nie ma niebezpieczeństwa gołolodzi.

W MPK rozmawialiśmy z kierownikiem ruchu.

— Zadymka nie przeszkadza w prawidłowym kursowaniu tramwajów i trolejbusów. Ale trzymamy w pogotowiu plugi śnieżne.

— Niebezpieczeństwa jeszcze nie ma — oświadczone nam. — Brygady drogowe oczyszczają przy pomocy kompresorów zwrotnice.

Na zakończenie — jeszcze rozmowa z elektrownią.

— Żadnych trudności wewnętrznych nie ma. Sytuacja z węglem jest w zasadzie dobra. Natomiast stan wody na Warcie jest znów coraz bardziej niepokojący. Podczas gdy w poniedziałek wynosił on 272 cm, obecnie — 198 cm. Punkt krytyczny dla nas wynosi 130 cm.

M. S.

Więcej uwagi poświęcić niegospodarności i marnotrawstwu

Posiedzenie Rady Państwa

Na posiedzeniu w dniu 13 stycznia br. Rada Państwa wysłuchała sprawozdania prokuratora generalnego PRL Andrzeja Burdy z działalności organów prokuratury w 1959 roku.

W posiedzeniu uczestniczyli: prezes Najwyższej Izby Kontroli Konstanty Dąbrowski, minister sprawiedliwości Marian Rybicki, pierwszy prezes Sądu Najwyższego Jan Wasilkowski i komendant główny Milicji Obywatelskiej gen. bryg. Ryszard Dobieszak.

Rada Państwa stwierdziła:

1 W dziedzinie zwalczania przestępczości gospodarczej nastąpiły w ubiegłym roku korzystne zmiany w działalności zarówno prokuratury, jak i sądów.

Istotnym niedomaganiem w zwalczaniu przestępczości gospodarczej jest w dalszym ciągu niewystarczająca i opóźniona na wykrywalność tej kategorii przestępstw, przewlekłość dochodzeń i przewlekłość postępowania sądowego.

Więcej uwagi powinny poświęcić organy prokuratury faktom przestępczej niegospodarności i marnotrawstwu; nie może uchodzić bezkarnie takie

„gospodarowanie” mieniem społecznym, które wprowadza nie łączy się z jego zagarnięciem, ale w skutkach swych pociąga za sobą często nie mniejsze szkody.

Ważnym zadaniem jest usprawnienie wykrywania przestępstw i marnotrawstwa.

2 Niebezpiecznym przestępstwem godzącym w porządek publiczny, w mienie społeczne oraz w mienie osobiste obywateli, pociągającym za sobą ofiary w ludziach — są napady rabunkowe. Przed organami milicji obywatelskiej i prokuratury stoi zadanie dalszego poprawiania wyników pracy w tej dziedzinie.

3 Konieczna jest nadal energiczna i surowa represja karna w stosunku do elementów niepoprawnych (chuliganów) obok karania sprawców lepszych naruszeń w trybie karno-administracyjnym.

4 Organa prokuratury powinny energicznie reagować w stosunku do osób, które w związku z nadużyciem alkoholu znęcają się fizycznie lub moralnie nad członkami swojej rodziny.

5 Rada Państwa z naciskiem podkreśla potrzebę stalego rozwijania i pogłębiania kontaktów organów prokuratury ze społeczeństwem.

Rada Państwa uchwaliła projekt ustawy o ordnach i odznaczeniach, i posta-

nowiła przedstawić go Sejmowi PRL oraz postanowiła wyrazić zgodę na uchwałę Rady Ministrów z dnia 4 grudnia 1959 r. w sprawie przekazania dalszych zadań gospodarczych radom narodowym oraz rozszerzenia ich uprawnień.

Krótko
JAK RADIO AP INF WE TELEFONEM
API TELEFONEM P. DIO INF WE PAP
RADIO IN INF WE PAP
INF WE PAP
TEL. AP
PAP
INF WE PAP
TELEFONEM INF WE RADIO PAP API

Pinay usłępuje

Spór między francuskim ministrem finansów Pinay a prezydentem Michélem Debré znalazł rozwiązanie. Prezydent de Gaulle odbył w środę po południu 15-minutową rozmowę z ministrem Pinayem. Po wyjściu z pałacu elizejskiego Pinay, bardzo zdenerwowany, oświadczył dziennikarzom, że usłępuje z rządu.

Delegalizacja?

Wniosek ministra spraw wewnętrznych NRF, Schoedera, żądający delegalizacji związku ofiar hitlerizmu (VVN), ma być rozpatrzony przez tzw. Trybunał Konstytucyjny w najbliższych dniach.

Grypa w USA

Z Waszyngtonu donoszą o epidemii grypy. W trzech stanach — Ohio, Michigan i Tennessee — panuje, zdaniem lekarzy, grypa azjatycka. W 5 innych stanach zanotowano wiele wypadków zwykłej grypy.

Czytelnicy o „Głosie”

Kolejny komunikat

W ubiegłym tygodniu otrzymaliśmy 32 listy. Wśród naszych miłych korespondentów — uczestników konkursu „Czytelnicy o Głosie” rozlosowaliśmy, zgodnie ze zwyczajem, 3 nagrody i 10 książek. Oto ich zdobywcę:

Stała Czytelniczka S. B. z Poznania (prosimy o podanie nazwiska i adresu) — komplet życzek.

Genia Malicka z Poznania — serweta.

Małgorzata Filipowska ze Świnawki Średniej — skarpetki „Helanko”.

Książki otrzymują: Aleksander Ginter z Poznania, Marcel Andrzejewski z Przemna, Ludomira Kodziszewska z Kume-

towic, Halina Nowicka z Jarocina, Paweł Korzeniowski ze Srody, Hala Teodor z Wielecia Pórn.; Achilles Piechota, Mieczysław Bernaczyk, Barbara Stachowiak, A. Jankowski — wszyscy z Poznania.

Nadal prosimy o listy z opiniami o naszej gazecie.

Szwecja — ZSRR

Mecz hokejowy Szwecja — ZSRR zakończył się wynikiem 4:4. Spotkanie rozegrano w Sztokholmie. Na zdjęciu: fragment spotkania. Pod bramką ZSRR doskonalą obrońca Sologubow — z prawej napastnik szwedzki Thulin.

Fot. — CAF

Znów ofiary śliskich chodników

Historia się powtarza. Wprawdzie tym razem z powodu obfitych opadów trudno było walczyć ze ślizgawicą, ale też nie dostrzegaliśmy, by ktoś się do tego zabierał. Rezultaty — znów bardzo smutne.

Jak wynika z prowizorycznych danych uzyskanych z Przychodni Chirurgicznej Szpitala im. Święćckiego w Poznaniu, wczoraj od godz. 8—21 udzielono pomocy blisko 100 osobom, które doznały obrażeń na nieuprzątniętych jezdniach i chodnikach. Zanotowano szereg (ok. 30) ciężkich wypadków (złamania kończyn, żeber itp.).

Do godziny 21.30 zarejestrowano także dwa wypadki drogowe. Przy ul. Głogowskiej samochód potrafił Kazimierza Gabryelewicz, który doznał wstrząsu mózgu i ciężkiej rany głowy. Przy ul. Warszawskiej

pod koła tramwaju dostał się Jerzy Łakomy. Ze zmiażdżoną ręką odwieziono go do szpitala. MO ustaliła, że ofiara wypadku po pijanemu wskakiwała do tramwaju. (ak)



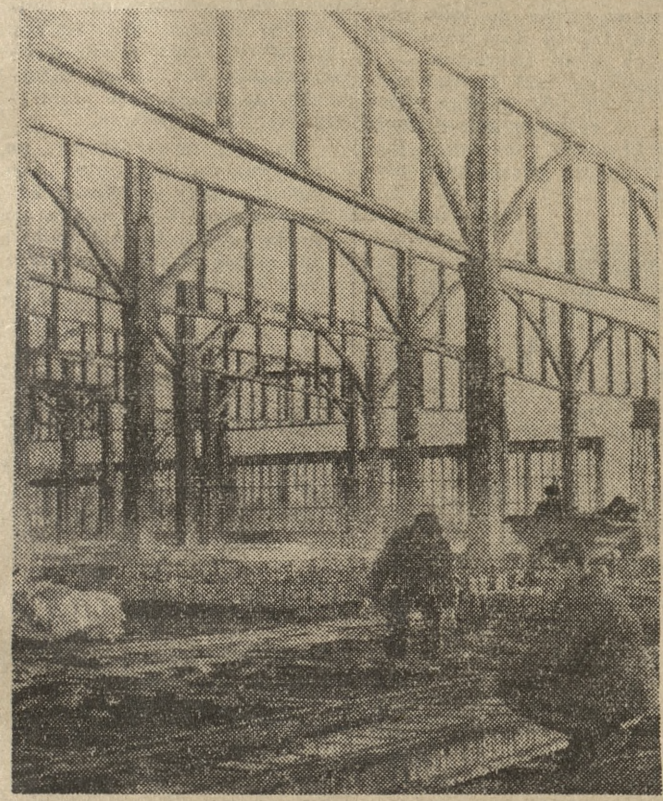
Jak podaje PIHM — w całym kraju zachmurzenie duże z opadami śniegu. Temperatura minimalna od około minus 12 st. na północnym zachodzie do minus 7 st. na północnym wschodzie, maksymalna odpowiednio od minus 3 st. do minus 2 st.



Nowa fabryka

W styczniu 1959 roku rozpoczęto w Łodzi budowę Fabryki Transformatorów i Urządzeń Trakcyjnych dla kolejnictwa. Zakład — największa inwestycja w resorcie przemysłu elektrotechnicznego, będzie należał do najnowocześniejszych w Europie. Pierwsze hale zostaną oddane w IV kwartale 1960 roku, całkowite zakończenie budowy i uruchomienie zakładów nastąpi w 1965 roku. Znajdzie tu zatrudnienie około 6000 osób. Na zdjęciu: brygada zbrojarska Józefa Graczyka przygotowuje ramki usztywniające strop.

CAF — fot. Rozmysłowicz



Prawo i życie

Odpowiedzialność kolei

Pewna kobieta, dojeżdżając rowerem do pracy, codziennie nad ranem przecinała podrozie przejazd kolejowy. Fatalnego dnia w listopadzie, kiedy było jeszcze zupełnie ciemno, a mgła osłabiała widoczność, na nieszczęśliwą kobietę najechał na przejeździe pociąg. Znalezione przy torze roztraskany rower i ciężko ranną ofiarę wypadku, która niebawem zmarła.

Ojciec zmarłej oraz jej syn — wystąpili przeciwko Polskim Kolejom Państwowym (PKP) o zasądzenie renty miesięcznej, a ojciec ponadto o zadośćuczynienie pieniężne za krzywdę moralną doznaną przez śmierć córki. Sąd wojewódzki przesłuchał świadków-kolejarzy, którzy zeznali, że maszyniści pociągów przebiegających przez przejazd dawali przed nim sygnały ostrzegawcze, lokomotywy zaś tych pociągów były należycie oświetlone.

Sąd wojewódzki przyjął również, że poszkodowana musiała wiedzieć, że przejazd kolejowy, który codziennie przecinała, nie jest strzeżony.

Z powyższych względów sąd wojewódzki uznał, że wyłączną winę za wypadek ponosi sama poszkodowana, wobec czego nie uwzględnił roszczeń zgłoszonych przez jej ojca i syna. Sąd Najwyższy uznał za padły wyrok za nieprawidłowy i uchylił go.

Obowiązujące prawo nakłada na kolej szczególną odpowiedzialność za nieszczęśliwe wypadki wynikłe z ruchu pociągów. Odpowiedzialność ta odpada m. in. tylko wtedy, gdy PKP udowodni, że sama osoba poszkodowana lub osoba trzecia, za którą kolej nie odpowiada, ponosi „wyłączną” winę za wypadek.

Sąd Najwyższy podkreślił, że uchylenie się kolei od odpowiedzialności za nieszczęśliwy wypadek może skuteczenie nastąpić tylko wówczas, gdy jedynie zawinione zachowanie się osoby poszkodowanej wypadku taki spowodowało.

Nie zostało rozważone, czy samotna kobieta na rowerze

Szlakami wyzwolenia

Przełom: Warszawa — Łódź

„Niemcy rozbudowali obronę do głębokości 20 km. Składała się ona z całego systemu okopów z rozwiniętą siecią połączeń, bunkrami i stanowiskami ogniowymi. Szerokie pola minowe, wiele przeszkód saperskich rowy przeciwczołgowe, barykady na drogach zaprzędały dostęp do silnie umocnionych niemieckich pozycji” — pisał 16 stycznia 1945 r. sprawozdawca Radzieckiego Biura Informacyjnego, omawiając marsz na Warszawę wojsk I Frontu Białoruskiego

Przeszkody, spiętrzone przez wojska hitlerowskie w pasie obronnym, zostały jednak stosunkowo szybko pokonane.

Już 17 stycznia wchodzące w skład I Frontu Białoruskiego oddziały I Armii WP zajęły Warszawę. Stolicę Polski wyzwoliła oskrzydłająca operacja 2 i 6 dywizji piechoty oraz Brygady Pancerniej. O rozmachu operacji może świadczyć fakt, że w takim np. Piasecznie hitlerowski komendant garnizonu został dosłownie wyciągnięty z łóżka... Nie oznacza to zresztą, że walka była łatwa: w bojach o samą Warszawę poległo lub zostało rannych 500 żołnierzy i oficerów.

Po powstaniu

W wyzwolonym mieście, wśród gruzów i zwalisk, żołnierze I Armii napotkali na ukrywających się od czasu powstania b. powstańców i ludność cywilną. W piwnicy domu przy ulicy Królewskiej 7 przebywało 6 powstańców, a wśród nich 9-letni Ryszard Rutecki. Inne grupy rozbitków z wielkiej tragedii przechowywały się w gruzach Żoliborza i na Wilejce. Robinsonowie Warszawy, wśród których był m. in. kompozytor Szpilman, znajdowali się w stanie krańcowego wyczerpania. W chwili wyzwolenia byli oni podstawową grupą ludności cywilnej lewobrzeżnej Warszawy.

„Jutrenka wolności przysłała do was od wschodu, zza Wisły — z terenów, na których już od sześciu miesięcy naród nasz w atmosferze wolności buduje nowe demokratyczne państwo polskie” — głosiła wydana w Lublinie 19. I. 1945 r. ulotka KC PPR, zatytułowana „Do ludności ziem nowo wyzwolonych”. Założenia jej zaczęto realizować pierwsze partyjne i państwowe kierownictwo Warszawy, które już rano 18 stycznia rozpoczęło pracę, na lewym brzegu Wisły.

Trudności

Jedną z największych trudności, z jaką spotkano się na początku pracy, było rozproszenie po powstaniu aktywu politycznego stolicy. Część tego aktywu odnalazła wprawdzie na jesieni 1944 r. desanto wa grupa WP Piotra Krajewskiego i zgromadziła go w podkaminskich wsiach, większość jednak działaczy zginęła lub rozproszyła się. Uległa dezorganizacji konspiracyjna Stoleczna Rada Narodowa. Mimo niezwykłych trudności, z których dziś trudno już zdać sobie sprawę, władze Warszawy zdołały w ciągu pierwszych dwu tygodni zapobiec wybuchowi epidemii w mieście i zabezpieczyć minimum aprowizacji dla ściągającej do miasta ludności cywilnej. Trzeba podkreślić, że to ostatnie umożliwiło dostarczenie przez Związek Radziecki 60 tysięcy ton zboża, gdyż jak stwierdzał wydany w Lublinie 22. I. 1945 r. okólnik KC PPR, sytuacja aprowizacyjna „Polski Lubelskiej” była „wręcz katastrofalna” i trudno było o jakąś wydatniejszą pomoc dla Warszawy.

Błyskawiczne tempo ofensywy radzieckiej uniemożliwiło Niemcom zniszczenie Mazowsza. Ocalała również jego część, którą hitlerowcy wcielili do Rzeszy. Działające dotąd w podziemiu organizacje PPR i garnizony

AL oraz ukryte po wsiach oddziały partyzanckie z Brygady AL „Synowie Ziemi Mazowieckiej” wyszły na spotkanie Armii Czerwonej. Pod kierownictwem działaczy PPR — Baryły, Ptasńskiego i Kuligowskiego, przy stąpiono do organizowania administracji.

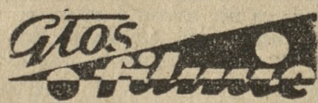
Łódź - uratowana

19 stycznia radzieckie jednostki pancerne szerokim manewrem oskrzydłującym zajęły Łódź. Szybkość, z jaką się pojawiły, uniemożliwiła miejscowemu gauleiterowi NSDAP zrealizowanie szatańskiego planu wysadzenia w powietrze głównych dzielnic miasta. Co więcej: tempo radzieckiej ofensywy spowodowało, że wielu łódzkich hitlerowców, w tym również funkcjonariuszy Gestapo, nie zdążyło uciec z miasta. Odpowiadali oni później za swoje zbrodnie przed sądami Polski Ludowej.

Natychmiast po wyzwoleniu miasta łódzkie komitety PPR i PPS wezwały aktywność partii do zabezpieczenia fabryk. Przeszło 200 aktywistów partii robotniczych objęło fabryki, chroniąc je przed rabunkiem i dewastacją. Podobnie było w Zgierzu, Tomaszowie Mazowieckim i Pabianicach.

Powstające na świeżo wyzwolonych terenach centralnej Polski organa władzy przystąpiły z miejsca do parcelowania majątków obszarniczych. Już w ostatnich dniach stycznia 1945 r. działały w prawie wszystkich gminach zachodniego i północnego Mazowsza pięcioosobowe Grupy Parcelujące. Tworzenie władzy ludowej, parcelacje majątków obszarowych, zabezpieczanie przemysłu i komunikacji oraz przygotowania do mobilizacji — oto charakterystyczne cechy pierwszych tygodni wolności na terenach nowo wyzwolonych.

Wojciech Sulewski



„LABIRYNT”

Młodziutkie gwiazdy filmowe Nicole Badal (z prawej) i Veronika Bayer. Nicole Badal nakręciła ostatnio swój pierwszy film produkcji francusko-niemieckiej pt. „Labirynt”.

Fot. — CAF



Dobra rybka...



Chociaż święta i Sylwester — za nami, ale... dobra rybka nigdy nie jest zła! Ten okazały karp na zdjęciu, marzenie wszystkich panów domu, których małżonki przed świętami wysyłały po zakupy — zapowiada się w charakterze smażonego dania całkiem, całkiem... Ponieważ tak konsumpcyjne sformułowanie urazić może wędkarzy, dodajmy na wszelki wypadek: i co za ładna sztuka na haczyk

Fot. — Zentralbild

Ciekawy eksperyment ichtiologiczny

Problem wędrówek ryb do miejsc wylęgu od dawna zaprzata uwagę wielu naukowców polskich i zagranicznych. Badania te są szczególnie aktualne właśnie teraz, kiedy wiele rzek polskich wskutek zanieczyszczenia wód ściekami straciło naturalne warunki dla tarła, zwłaszcza dla ryb morskich. Dlatego też złowienie w górnych biegach rzek takich ryb, jak jesiotr lub troć morska należy do rzadkości.

Czy gatunki tych ryb uda się skierować na inne szlaki tarliskowe? Odpowiedź na to pytanie mają dać doświadczenia, prowadzone przez profesora Sakowicza, dyr. Instytutu Rybactwa Śródlądowego przy Wyższej Szkole Rolniczej w Kortowie pod Olsztynem. Przedmiotem tych eksperymentów jest troć morską. Jesienią, w sztucznej wylegarni Czarciemu Jaru pod Ostródą, poddano zabiegowi chirurgicznemu dwa tysiące sztuk małych troci. Grzbiet każdej z nich przekłuty został specjalną igłą z przewłóczką srebrnego druciku wraz z małym krążkiem, oznaczonym kolejnym numerem, datą itp.

Trzeba tu dodać, że młody narybek troci wylęgił się w aparatach typu kalifornijskie-

go w Czarciemu Jarze. Rybki zostały wpuszczone do rzeki Drwęcy w jej górnym biegu. Stamtąd popłyną w kierunku morza. Powstaje więc pytanie, czy troć wychodowana w sztucznych warunkach wróci po doświadczeniu do wieku dojrzałości do rzeki, do której została wpuszczona na okres tarła? Jeśli pewna przynajmniej liczba wpuszczonych do Drwęcy egzemplarzy zostanie z niej wylowiona w okresie tarła, to będzie to znaczyło, iż istnieją możliwości spowodowania zmiany szlaków ryb morskich w czasie ich wędrówek w górę rzek. (ZAP)

Wielkie rocznice 1960

Światowa Rada Pokoju zaczęła uczcić w 1960 r. pamięć artystów i uczonych, których twórczość stanowi trwały wkład do kulturalnego dorobku ludzkości. Wśród 12 najwybitniejszych znajduje się jeden Polak — Fryderyk Chopin.

Dnia 17 stycznia rozpoczyna się rok Czehowa. W Warszawie ku czci autora „Wiśniowego sadu” i innych utworów, zainauguruje „Rok Czehowowski” Teatr Narodowy a zaimknie sesja naukowa. W tym roku obchodzić będziemy również 50-lecie śmierci Lwa Tołstoja i Marka Twaina oraz 300-lecie urodzin autora „Robinsona Crusoe” — Daniela Defoe. Obchodzić będziemy także 50-lecie śmierci Roberta Kocha, odkrywcy lasecznika gruźlicy, urodzonego w Wielkopolsce. Francuzi uczczą pamięć czołowego poety doby romantycznej — Alfreda de Musseta, urodzonego przed 150 laty.

W naszym kraju obchodzić będziemy 50-rocznicę śmierci Marii Konopnickiej. Największym jednak wydarzeniem roku bieżącego w Polsce będą jak wiadomo uroczystości Grunwaldzkie w 550-lecie zwycięstwa nad Zakonem Krzyżackim, związane z sesją naukową i zlotem młodzieży na historycznym polu bitwy. (fh)

MAGAZYN

Jak pisał amerykański dziennik „Evening News”, uśmiercenie jednego człowieka w czasie II wojny światowej kosztowało około 200 tys. dolarów...

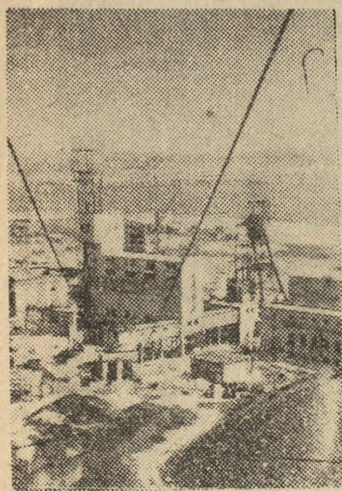
Uczni radzieccy opracowali sposób umożliwiający wykonywanie odbitek fotograficznych na zwykłym papierze piśmiennym.

W miejscowości Boden w północnej Szwecji wystarczy tylko zadzwonić do kościoła, aby za niewielką opłatą żołnierze przyszli pomóc w trzepaniu dywanów, niażeniu dzieci, odrabianiu lekcji, czy w przeprowadzaniu porządków domowych.

W Wielkiej Brytanii rozważa się projekt przedłużenia obowiązkowej nauki w szkołach podstawowych do 16 roku życia. (bro)

Przez Moskwę Ryę i Tuwę...

Za szybami ulicznych kiosków, wśród wielobarwnych okładek różnorodnych magazynów, znajdziecie nowy numer tygodnika „Kraj Rad”, przynoszący aktualne wiadomości ze wszystkich dziedzin



Ogólny widok budowy kopalni nr 1 w Krasnogradzie nowo powstałym mieście górników.

Fot. — „Kraj Rad”

życia naszego wschodniego sąsiada. Doskonale znana nie tylko miłośnikom muzyki i tańca sylwetka Haliny Ulanowej na stronie tytułowej sygnalizuje interesujący artykuł o życiu prywatnym i wielu perypetiach, związanych z rozwojem kariery tej wielkiej artystki wielu scen świata. Inną kulturalną ciekawostką są zdjęcia rzeźb Marka Antokołskiego, rzeźbiarza-realisty, tworzącego w drugiej połowie XIX wieku.

Obok publicystycznych artykułów, poruszających aktualne problemy — czytelnik znajdzie w tym numerze reportaż z egzotycznych dla nas, wschodnich ziem Związku Radzieckiego, reportaż Kologriwowa: „Przez Tuwę”, opowiadający np. o życiu ludzi zamieszkujących ogromną kotlinę w centrum Azji; a także niemierny egzotyczny reportaż o istniejącym w Rydze Muzeum Historii Medycyny.

Dla miłośników filmu ciekawostką będą zdjęcia z nowego filmu o N. S. Chruszczowie, dla pań — nowe modele z Moskiewskiego Domu Wzornictwa. Prócz tego nowy numer „Kraju Rad” przynosi — jak zwykle — najaktualniejsze ciekawostki ze świata nauki i techniki. (ch).

Przepisy, które nie istnieją dla niezdyscyplinowanych kierowców

Z obserwacji ruchu ulicznego

Niewiele jest takich dni, w których „Głosowa” rubryka „Telefony 07, 08, 09 donoszą” nie zawierałaby wiadomości o nowych ofiarach wypadków drogowych. Narastająca ilość tych wiadomości zatraciła już niemal swój charakter informacyjny. Obecnie każda taka krótka notatka staje się stałym sygnałem alarmowym, którego sens jest jednoznaczny: pohamować „energię” różnego rodzaju szaleńców drogowych.

Jeden z najważniejszych kierowców wyścigowych — Włoch Nino Farina — trafnie swego czasu określił nonszalanecję wielu prowadzących pojazdy mechaniczne. Powiedział on — „Sprawa bezpieczeństwa jest przede wszystkim sprawą wychowania. Musimy się wreszcie przyzwyczaić do używania samochodu jako środka transportu, a nie jako niebezpiecznego i absurdalnego wirtuozyzmu. Drogi publiczne nie dopuszczają do wysokich szybkości, bez wywołania śmiertelnego ryzyka”.

NIE TYLKO WE WŁOSZECH

Wypowiedź ta odnosi się oczywiście do uporządkowania ruchu samochodowego na włoskich drogach. Ale nie stoi na przeszkodzie przystosowania jej do naszych warunków. Tym bardziej że u nas na jezdniach ruch pojazdów mechanicznych wygląda wręcz tragicznie.

Dwa przedstawienia „Królowy Śnieżki”

Następne przedstawienia bajki dla dzieci „Królowa Śnieżka”, wystawianej przez Spółdzielczy Zespół Dramatyczny „Studio” w sali Domu Drukarza, ul. Inżynierska 10, odbędą się w najbliższy piątek (15 bm.) o godz. 16 oraz w niedzielę (17 bm.) o godz. 18.

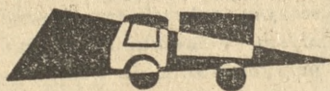
Bilety nabyć można na dwie godziny przed każdym przedstawieniem. Zamówienia na bilety zbiorowe przyjmuje Zespół „Studio” codziennie w godz. 11—13 w biurach Wojewódzkiego Domu Kultury, pl. Kolegiacki 17. (na)

Szczególnie stan ten uwidacznia się na skrzyżowaniach o niekierowanym ruchu (brak światła regulacyjnych bądź funkcjonariusza MO). Na tych właśnie skrzyżowaniach stosuje się zazwyczaj zasadę — „kto pierwszy ten lepszy”. Nie też dziwnego, że wtedy tworzy się swoistego rodzaju bałagan na jezdni, a co za tym idzie — mnożą się wypadki.

Reporterzy „Głosu” sprawdziли to naocznie, dokonując niedawno obserwacji ruchu kołowego na trzech „krzyżówkach”: Artyleryjska — Ratajczaka — Ogrodowa — Niezłomnych, Głogowska — Strusia oraz na Moście Dworcowym.

CO 2,5 MINUTY — PRZEKROCZENIE

Trwająca zaledwie półtorej godziny obserwacja — w której reporterom służyli pomocą i obszernymi informacjami funkcjonariusze Służby Ruchu KM MO — dostarczyła sporo interesującego materiału. Łącznie na tych trzech skrzyżowaniach zanotowaliśmy 36 przekroczeń zasad ruchu ulicznego. Czy to dużo, czy mało? Towarzyszący nam milicjanci oświadczyli, że to dużo, nawet — bardzo dużo, biorąc pod uwagę, że obserwacja prowadzona była między godz. 15 a 16.30, a więc w czasie, kiedy ruch na ulicach poznańskich jest raczej skromniejszy. Charaktery-



styczne dla wielu kierowców, że z zasady przestrzegają obowiązujących norm drogowych tylko wtedy, kiedy w polu ich widzenia znajduje się mundur milicyjny.

Z obserwacji wynika, iż najbardziej nie szanują zasad ruchu ulicznego kierowcy taksówek (19). Tym z reguły zawsze się spieszy. I jeszcze jedna sprawa — przewagę w przekroczeniach „użytkali” bezwzględnie kierowcy taksówek MPK (14).

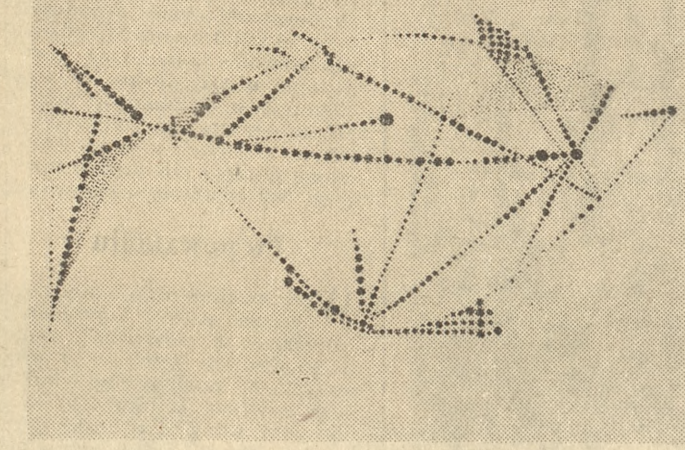
TYLKO JEDEN „SPRAWIEDLIWY”

Najczęstsze wykroczenia to: — nieudzielenie pierwszeństwa przejazdu (9), wyprzedzanie na skrzyżowaniach (3), nieostrożna jazda na przejściach dla pieszych (6), nieostrożna jazda i kompletne lekceważenie oznaczonego wyrażenia przejścia dla dzieci szkolnych (6), nie reagowanie na sygnał pojazdu uprzywilejowanego — sanitarka (3).

Jedynym pojazdem, który prawidłowo mijal w okresie obserwacji jedno ze skrzyżowań był kierowca samochodu „Nysa” — nr rej. SF 42-80 (a więc — niestety — wóz nie poznański). Dla informacji zaznaczamy, że notowaliśmy wszystkie numery pojazdów łamiących przepisy, nie ujawniamy ich jednak, sądząc bowiem, że na razie wystarczy poinformować o „grzeszkach” w sposób bardziej ogólny. O innych sprawach — później.

Janusz Marciszewski
Włodzimierz Ofierski

P. S. Kampania przeciw wypadkom mogłaby rozszerzyć się jeszcze przez udział w niej telewizji. Nie ma chyba bardziej sugestywnego sposobu przekazywania tragicznych skutków katastrof, jak za pośrednictwem szklanego ekranu. Warto się nad tym zastanowić.



ECHA NASZYCH NOTATEK

Tylko z konieczności

W jednej z notatek rubryki „Aktualności” zamieściliśmy niedawno uwagę, że dnia 2 grudnia ubr. palili się w ciągu dnia lampy jarzeniowe wzdłuż al. Marcinkowskiego. Fakt ten napiętnowaliśmy wobec konieczności oszczędzania energii elektrycznej.

Nieco inaczej przedstawia zagadnienie Zakład Energetyczny Poznań — Miasto.

Okazuje się, że w dniu, który wymieniliśmy w naszej notatce, trwała naprawa lamp przy al. Marcinkowskiej. A że usuwanie usterek w oprawach lamp fluorescencyjnych może odbywać się tylko przy włączonym napięciu — stąd światło w ciągu dnia. Podobnie miała się sprawa przed kilkoma dniami przy

Pierwsze zgłoszenia do puli „trzystu”

Jak już donosiliśmy, w tym roku ulegnie częściowo zmianie system wynajmowania prywatnych pokoi dla zagranicznych gości targowych. Z ogólnej puli pokoi, stawianej do dyspozycji Biura Zakwaterowań MTP, trzysta rezerwuje do swej dyspozycji „Orbis”.

W tych dniach zawarte zostało w tej sprawie specjalne porozumienie. Przewiduje ono, że wspomniane pokoje zostaną zajęte przez „Orbis” na 14 dni trwania Targów Międzynarodowych w czerwcu br.

Grafika Ewy Pruskiej

Ewa Pruska, (prace jej są obecnie wystawiane w Klubie studentów „Od nowa”), należy niewątpliwie do tych artystów, którzy stale poszukują nowych form tworzenia. Ten niespokojny duch cechuje niemal każdą jej grafikę. Owa ryba na rysunku, tak dziwnie potraktowana, to także wykwit stałych poszukiwań plastycznych.

Fot. — „Głos”

Gwarantując właścicielom pełne wykorzystanie pokoi, „Orbis” stawia jednak — i słusznie — pewne warunki.

Otóż pokoje zgłaszane do orbisowej puli gości zagranicznych muszą być luksusowe, ewentualnie z telefonem. Po winny się one możliwie znajdować w domach nowowbudowanych, a w każdym razie przyzwoicie utrzymanych (esteetyczne wejście, czysta klatka schodowa). Dobrze, jeśli w zgłaszanym mieszkaniu znajduje się łazienka z gazowym piecykiem, jeśli do dyspozycji gościa (np. w dzielnicach willowych) zgłasza się garaż. „Orbis” wymaga również, by mieszkanie dla gości targowych nie znajdowało się wyżej niż na II piętrze.

Jak się dowiadujemy, po niedzielnym artykule „Głosu” (10 bm.) w Biurze Zakwaterowania zgłoszono do środy południa już ponad 150 pokoi. Z tej liczby przeszło 30 zakwalifikowano wstępnie do kategorii „trzystu” dla „Orbisu”.

Przy okazji — przypomnienie dla wynajmujących kwatery: należy pamiętać, że goście mogą zostać zakwaterowani tylko poprzez „Orbis”. Wszelkie inne przyjmowanie jest niezgodne z obowiązującymi w tej mierze przepisami. (c)

Kto wygrał wartościowe paczki

Poniżej — lista premiowanych bonów na kawę, wylosowanych 9 bm. w „Delikatesach” (kartony o wartościach w wysokości zł 150):

Seria — H — 861, 1503, 3040, 3506, 4323, 4995, 5064, 5937, 8542, 9637, 10521, 11361, 11394, 13569, 13742, 14145, 15050, 17940, 18373, 18377, 19090, 19489, 23053, 23307, 23697, 24996, 25069, 26467, 26181, 26699, 27049, 28156, 28683, 29547, 30202, 32279, 33635, 33661, 35159, 38038, 38499, 39520, 39721, 40728, 40758, 40820, 43809;

Seria — G — 37370, 38754, 39385, 41032, 41281, 44157, 44170, 44408, 44440;

Seria — J — 36858, 37088, 37756.

Posiadacze bonów serii — G — od nr 035000 do 040000, serii — J — od nr 035000 do 045000, serii — H — od nr 000001 do 044000 oraz wszystkich kuponów kończących się numerem 62, otrzymują po tabliczce czekolady.

Nagrody z wylosowanych kuponów wydawane będą jedynie przy pl. Wolności 4, do 31 bm. (na)

Zgubiono — znaleziono

Kierowca taksówki 167 przyniósł do redakcji piaszczyc dziecięcy (podobny futerkiem), który ktoś pozostawił w samochodzie, a pani I. W. — kosmetyczkę z zegarkiem i kilkoma drobiazgami. Zguby otrebrać można w „Głosie”, pok. 58.

Rencistka, pani M. S. z ulicy Świerczewskiego wyraża najszersze podziękowania p. Niedzieli za oddanie zguby — srebrnego listu. Działo się to w pierwszym dniu tego roku. (i)

USMIECHNIJ SIĘ



Bez słów („Dikobraz”)

z TEKi

nonsensów

Sklepowe SOS

Brac budowlańcy stynie w naszym mieście z sklepowstrętu. Trudno byłoby dziś ustalić, czy jest to cecha nabyta (od inwestorów) czy urodzona; fakt pozostaje faktem (groźnym!), iż w mieście ciagle z budowaniem sklepów sprawy mają się fatalnie. Przykłady: w okresie budowy pl. Młodej Gwardii zamurowano jeden lokal handlowy na placówkę produkcyjną „Fotusu”; w okresie budowy bloków przy ul. 23 Lutego zamieniono w ostatniej chwili lokal handlowy na narożnik ul. Nowowiejskiego, przy stacji benzynowej, na mieszkalny; po wykończeniu części mieszkalnej gmachu przy ul. Ratajczaka obok pasaży „Apollo” — zamurowano jedno z pomieszczeń handlowych, przemieniając je na mieszkanie.

A wszystko to z przyzwoleniem (chyba?) albo bez (to niedopuszczalne!) miejskich władz budowlanych. Reasumując: śródmieście zubożało o kilka, tak koniecznych lokali handlowych.

Ala gorzej jeszcze wygląda sprawa budowania tak zwanych pawilonów handlowo-usługowych przy ulicy Grunwaldzkiej na placach budowy spółdzielni „Grunwald” oraz na narożniku ul. Grochowskiej. W obu wypadkach wykańcza się blok po bloku, przy Grochowskiej mieszka już mnóstwo ludzi — a prace

budowlane przy obiektach handlowych — w polu. Dosłownie.

Kto za to odpowiada? Kto odpowiada za czas ukradziony nieuczciwym lo katorom pozbawionym sklepów w pobliżu osiedli? Kto odwołuje budowę sklepów? Kto bierze premie za oddawanie w pierwszej kolejności mieszkaniowych kompleksów — twórców katelek, bo pozbawionych podstawowych placówek? Ba, gdybyśmy to wiedzieli...

CYKLOP

Dla 348 szczęśliwców

W dniu 16 bm. o godzinie 9 odbędzie się w gmachu PKO, plac Wolności 3 — IV publiczne losowanie premiowych książeczek oszczędnościowych.

W losowaniu uczestniczyć będzie 23 927 książeczek z terenu województwa poznańskiego. Rozlosowania zostaną ogółem 348 premii pieniężnych stanowiących 200, 100 lub 50% przeciętnego stanu wkładów na książeczkach w IV kwartale ub. roku.

Następne losowanie premiowych książeczek oszczędnościowych odbędzie się 16 kwietnia br. i uczestniczyć w nim będą również wszystkie tego rodzaju książeczki, założone w ciągu bieżącego kwartału w oddziałach PKO, urzędach pocztowych, czy też agencjach PKO w zakładach pracy.

Oddział Wojewódzki PKO zawiadamia wszystkie szkoły, że termin nadsyłania indywidualnych kuponów na konkurs szkolnych kas oszczędności pod nazwą „Olimpiada Oszczędnych” przedłużono do 15 stycznia br. W losowaniu nagród wezmą udział tylko ci uczestnicy konkursu, którzy nadesłali indywidualne kupony do Oddziału Wojewódzkiego PKO. (na)

Oszczędzaj
energii
elektrycznej
— zwłaszcza
w godz. szczytu

Proszę mówić — słuchamy!

Bernard Lisiak
o podróży do Austrii

Tym razem zapowiada sekretarz redakcji — Wiesław Porzycki. Mówi — mgr inż. Bernard Lisiak, dyrektor Zarządu Zieleni Miejskiej w Poznaniu.

Nasz dzisiejszy rozmówca nierozłącznie związany jest z zielenią. Umiłował ją i tylko przez jej pryzmat widzi Poznań, który zawdzięcza mu m. in. realizację projektu sztucznego jeziora na Malcie, przekształcenie śródmiejskich cmentarzy w parki, roślinną oprawę Targów, odbudowę i rozwój palmiarni.

Mniej znana jest szerszemu ogółowi działalność Bernarda Lisiaka, jako eksperta do spraw terenów zielonych: a z jego pracowni wyszły założenia projektowe dla przebudowy i inżynierskiego parku zdrojowego, urządzenia zieleni wypoczynkowej w Szczawnicy — Zdroju, wytyczne dla projektowania palmiarni w Łodzi (większej niż nasza!), Koszalinie (a jak żel!), Bytomiu (tak!) i Ciechoćku (naprawdę!).

Poznański Zarząd Zieleni pod dyktando Bernarda Lisiaka zapisał na swym koncie sukcesy, o których świadczą chlubnie dyplomy, zdobyte z okazji rozmaitych „zielonych” imprez, choćby ostatniej Ogólnopolskiej Wystawy Ogrodniczej w Chorzowie (jesień ubr.). Inżynier Lisiak, członek Towarzystwa Urbanistów Polskich, jest laureatem nagrody państwowej za zaprojektowanie zieleni dla zniszczonego wojną Gubina; obecnie pracuje nad podobnymi założeniami dla Kalisza.

Ale dość słów wstępu. Proszę mówić, Panie dyrektorze, słuchamy...

Zechciejcie wybaczyć, że jednak nawiążę do mej życiowej pasji: zieleni. Otóż w 1954 roku odbywał się w Wiedniu kongres IFLA (Międzynarodowa Federacja Architektów Krajobrazu). Miałem przyjemność brać w nim udział.

Było lato. Pokazaliśmy sporo plansz, mieliśmy się czym pochwalić: rekonstrukcja i rozbudowa terenów zielonych w Warszawie, Poznaniu, innych miast... Jednak gospodarze oraz inni specjaliści zachodni — można to było wynioskować ze stawianych pytań — ani na jotę nie wierzyli w wyniki naszej pracy. Nie pomogło powoływanie się na swego rodzaju dokumenty, jakimi są fotografie; zdawali się je traktować niczym zdjęcia „przystosowane do propagandowych potrzeb”. Atmosferę obrad charakteryzowały zresztą rozmowy kuliarskie, obracające się podówczas wokół problemu: — Pan ma „Pac-karda” czy „Cadillaca”? — Odpowiadałem skromnie, że posiadam do dyspozycji... „Sko-dę”.

A potem nagle lody zaczęły pękać. Ruszyliśmy w niezapomnianą podróż autokarem przez Graz, Linz — pod Grossglockner. Oszałamiające widoki, drogi, jakich długo jeszcze będziemy Austriakom zazdrościć... W czasie jazdy przysiadali się do nas współtowarzysze podróży. Amerykanie zawsze we dwu, trzech widocznie aby mieć świadków; poczyniłem to charakterystyczne spostrzeżenie, wówczas szalał w Stanach Mc Carthy. Szczególnie serdeczni byli Szwedzi.

Ponieważ w dyskusji dawało się odczuć, że skromnie mówię — jakiś tam poziom reprezentujemy (było nas trzech polskich „zieleniarzy”), pomalutku nasi koledzy po fachu pozwolili się przekonać, iż eksponowane przez nas plansze i fotografie nie są fotomontażem ani „fata mrugana”, jak zwykły mawiać Wiech.

Chciałem jednakże mówić o końcowym etapie naszej podróży. Więc tak zwana Hochbergstrasse pod Grossglocknerem, 2500 metrów nad poziomem morza, czerwiec, minus trzy stopnie, śnieg czterometrowy, autobus przepychający się olbrzymim wykopem, rozkosz dla oczu i... obiektywów fotograficznych. Stamtąd zjazd w dół do Salzburga, miasta, które może porwać swą architekturą.

W okolicy znajduje się słynny

park Hellbrunn z kolekcją szczególnego rodzaju wodotrysków. W tym przybytku wodnych uciech siada się, na przykład, na niewinnie wyglądającym kamiennym zrydlu — a tu nagle silny strumień... wody zmusza nas do powstania, z otworów zaś w stole spada nam na głowy równie obfity deszcz fontannowych kropel.

Albo stoi sobie przy drewnianym mosteczku figura jelenia; wystarczy nieważnie stąpnąć, naciśnięty przemyślnie ukryte urządzenie — i rogiacz zjeżdża ku nam wodą... hm, nie tylko z pyska. Była tam i lawka w kształcie dzika, wyglądająca na „normalną”.

Na końcu parku podziwiałem ścianę zdobną w rzeźby, przesłoniętą gamą rozmaitych wysokości fontann, tryskających z odmiennych średnic rur. Woda spadając uderzała w rozłożone tu muszle i inne urządzenia powodując melodyjny poszum.

Może to wydać się Wam pretensjonalne, naiwne, ale... warto dodać, iż urządzenia owe są dziełem chyba siedemnastowiecznego projektanta. Wykorzystał on naturalny spadek wód, spływających z okolicznych wzgórz. I dlatego Hellbrunn stanowi swego rodzaju osłabość.



Fot. — K. Przychodźki

Styczeń

14

czwartek

Imieniny

Feliksa,

Hilarego

Słońce:

wsch.: g. 7.58

zach.: g. 16.05

Teatry

W POZNANIU:

OPERA — g. 19 „Aida”
POLSKI — g. 19 „Fircyk w zalach”
NOWY — g. 19 „Zaklinacz deszczu”
OPERA — g. 19 „Fajerwerk”
SATYRY — nieczynny
MARCINEK — g. 11 „Tomcio Pałuszek”
godz. 16.30 „Dziadek Zmruż-Oczko”;

W WOJEWÓDZTWIE:

WRONKI — „Balik gospodarski”
OBORNKI — „Drzewa umierają stojąc”
KALISZ — „Romans z wodewilu”
DOBRZYCA — „Freuda teoria snów”;

Kina

APOLLO — g. od 10—20 „Spisek bojarów” (radz., 16 l.)
BAŁTYK — g. 15.30, 18 i 20.30 „Tru cieliak” (franc., 18 l.)
CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Okno na podwórzu” (ameryk., 16 l.)
DOM KULTURY MO — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Córka” (ameryk., 16 l.)
MALTA — g. od 16—20 „Ostatnia sprawa Trenta” (ang., 16 l.)
MINIATURA — g. 15.45, 18 i 20.15 „Rancho Texas” (polski, 18 l.)
MUZA — g. od 10—16 „Cafe pod Minogą” (polski, 12 l.); godz. 18, 19.15 i 20.30 „Wizyta N. S. Chrusz czewa w USA”
OSIEDLE — g. od 16—20 „Kierowca mimo woli” (radz., 12 l.)
PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Ani widu ani słyhu” (franc., 12 l.)

Sukces Pęksy



Ostatnie starty naszych narciarzy przyniosły im kilka znacznych sukcesów międzynarodowych. Szczególnie dobrze spisali się polskie biegacze na trasach szwajcarskiej miejscowości Grindelwald, gdzie wygrali bieg na 10 km oraz sztafetę 3x5 km. Na zdjęciu Józefa Pęksy — Czerniawska, zwyciężczyni koalicji biegaczk zachodnich w biegu na 10 km.

Fot. — CAF

Strzelcy poznańskiej LPŻ w krajowej czołówce

Jedną z najpopularniejszych dyscyplin sportowych uprawianych przez członków Ligi Przyjaciół Zieleni jest strzelectwo. Jego rozwój w poznańskiej organizacji datuje się od 1956 roku.

Corocznie w podstawowym szkoleniu strzeleckim uczestniczy około 6 tys. osób.

Ligi hokerskie bez zmian

Ponad siedem godzin trwały obrady Zarządu Polskiego Związku Bokserskiego. Zagadnieniami, które wywołały największą dyskusję była sprawa reorganizacji rozgrywek ligowych. Projekty zgłoszone na walnym zebraniu PZB przewidywały: powiększenie I ligi do 8 klubów oraz powiększenie II ligi do 16 drużyn w dwóch grupach. Po bardzo burzliwej dyskusji postanowiono większością głosów zaniechać reorganizacji i utrzymać stan obecny. (PAP)

Oprócz szkolenia masowego, które obejmuje strzelanie z Kbk, Kb i pistoletu, LPŻ prowadzi także sekcję strzelectwa sportowego. W województwie poznańskim bierze w nim udział 56 klubów.

Strzelcy poznańskiej LPŻ zaliczają się do krajowej czołówki. Zespół OW Poznań — Stare Miasto z powodzeniem uczestniczy w rozgrywkach I ligi strzeleckiej prowadzonej przez Zarząd Główny LPŻ, a cztery inne zespoły OW Poznań — Wilda, Ostrów, Września i Leszno walczą w II lidze.

W roku ubiegłym na centralnych mistrzostwach Polski reprezentanci Poznania zdobyli I miejsce i puchar Prezesa Rady Ministrów.

(lk)

W niedzielę na Gołęczynie zawody narciarskie dla dzieci

Wielka impreza Budowlanych i „Głosu“

Dla najmłodszych miłośników narciarstwa, Federacja Sportowa Budowlanych wspólnie z redakcją „Głosu Wielkopolskiego” organizują w najbliższą niedzielę w lasku na Gołęczynie biegi dla dzieci do lat 15.

Ogółem rozegranych zostanie 16 biegów, osobno dla dziewcząt i chłopców. Biegi odbędą się dla poszczególnych kategorii wieku. Na pierwszym miejscu podajemy wiek, na drugim — dystans dla dziewcząt, a na trzecim — dystans dla chłopców: od lat 7—8: 100 i 150 metrów, od lat 8—9: 150 i 200 m., od lat 9—10: 200 i 250 m., od lat 10—11: 250 i 300 m., od lat 11—12: 300 i 350 m., od lat 12—13: 350 i 400 m., od lat 13—14: 400 i 450 m. oraz od lat

14—15: 1000 m. dla dziewcząt i 1500 m. dla chłopców.

Udział w zawodach dostępny jest dla wszystkich. Zaleca się, by młodzież przyjechała w towarzystwie rodziców, którzy powinni mieć przy sobie legitymację szkolną.

Dla uczestników biegów organizatorzy przewidują na grody: (rękawiczki, czapeczki, książki itp.). Dzieci otrzymają ponadto toreбки ze smakołykami oraz dla rozgrzewki herbatę, a ponadto paczki.

Impreza zostanie sfilmowana przez red. Ludomira Budzińskiego, dzięki czemu dla dzieci będzie mogła oglądać się później w telewizji.

Udział miłośników nart zapowiada się bardzo licznie. Dotychczas start silnego liczebnie oddziału zapewnili już harcerze.

Zgłoszenia przyjmowane będą na miejscu (stadion GKS Olimpia na Gołęczynie) od godziny 10. Początek zawodów o godz. 11.

Kadziwy przedtem potreno- wać! (tp)

Mieszanka zagraniczna

Gottfried von Cramm, znakomity tenisista Niemiec w okresie międzywojennym, udaje się na zaproszenie Związku Tenisowego ZSRR do Moskwy, gdzie będzie m. in. obserwatorem międzynarodowego halowego turnieju tenisowego.

Kreglarstwo utrzymuje przy zdrowiu — tak orzekli lekarze Uzdrawiska Godesberg (NRF). Ta dyscyplina — zdaniem lekarzy — w dużym stopniu służy nawet inwalidom.

Hokeiści (na trawie) NRF przygotowują się bardzo sumiennie do Igrzysk Olimpijskich. Przed występem w Rzymie rozegrają trzy spotkania międzypaństwowe: z Belgią (3 maja) w Goslar, z Holandią (22 maja) i z Wielką Brytanią (12 czerwca) w Berlinie.

Zeglarze NRD i NRF nie ugodnili jeszcze sprawy wspólnej reprezentacji na Olimpiadę w Rzymie.

Zakaz uprawiania boksu wydały władze południowego Wietnamu.

Christian Busch, najstarszy z gimnastyków niemieckich — ukończył 80 lat. W 1904 r. brał udział w Igrzyskach Olimpijskich.

Młodzieżowa reprezentacja piłkarska Polski rozegra na terenie NRF trzy spotkania z krajowymi reprezentacjami niemieckimi w czasie od 10—18 kwietnia br. w Bielefeld, Remscheid i Bonn. (x)

Trzy ciekawe imprezy bokserów

Od najbliższej niedzieli aż do końca miesiąca będziemy w naszym mieście świadkami kilku ciekawych imprez pięściarskich.

APEL O NAGRODY DLA NAJLEPSZYCH

Za dwa tygodnie, 29 bm., rozpocznie się w Poznaniu 3-dniowy przedolimpijski turniej pięściarski „Trybuna Ludu” i Polskiego Związku Bokserskiego. Przewiduje się, że najlepsi zawodnicy turnieju otrzymają nagrody, ufundowane przez zakłady pracy i instytucje. Organizatorzy zwracają się za naszym pośrednictwem z apelem do poznańskich zakładów pracy o przyspieszenie składania nagród.

Jako pierwsi nagrody ufundowali: Przewodniczący GKKF, Polski Komitet Olimpijski, Biuro Zbytu Drewna w Poznaniu, Chodzieskie Zakłady Porcelitu, Cech

Rzemiosł Metalowych i Elektro-technicznych w Poznaniu, Poznańskie Zakłady Przemysłu Tłuszczowego, Poznańskie Zakłady Obuwia, Poznańskie Przedsiębiorstwo Krawiecko-Kuśnierskie, Wielkopolskie Zakłady Napraw Samochodowych, Bank Polska Kasa Opieki, Minister Przemysłu Ciężkiego, Szwarczki Fabryki Mebli, Związek Spółdzielni Mleczarskich w Poznaniu, Zakłady Wytwarzania Ognia i Baterii w Poznaniu, Poznańskie Zakłady Koncentratów Spożywczych.

LIGI WZNAWIAJĄ ROZGRYWKI

W niedzielę, 17 bm., wznowią rozgrywki ligi bokserskiej. Spośród drużyn wielkopolskich jedynie Warta w spotkaniu z Gedanią o mistrzostwo II ligi wystąpi przed własną publicznością. Kaliska Prosa na wyjeździe na zawody do Łabęd, a Budowlani Poznań do Gdańska, gdzie spotkają się z tamtejszym zespołem GKS Wybrzeże. W I lidze najciekawiej zapowiadają się spotkania BBTS z Legią Warszawa i Stali — Stalowa Wola z gdańską Polonią. Ich wyniki będą miały poważny wpływ na układ tabel.

MITYNG DOPIERO W ŚRODĘ — 20 BM.

Dopiero w środę, 20 bm., a nie w środę, 13 bm. — jak omyłkowo podaliśmy w dniu wczorajszym odbędzie się mityng bokserski 15 par pięściarzy poznańskich. Za błędne podanie daty tej ciekawej imprezy wszystkich zainteresowanych przepraszamy. Przypominamy, że godzina rozpoczęcia mityngu pozostaje bez zmian. Wszystkich sympatyków pięściarstwa zapraszamy więc w środę, 20 bm., na godzinę 19 do Hali Międzynarodowych Targów Poznańskich nr 9 (kino „Targowe”).

Galusik nadrabia zaległości w szkole

Na zgrupowanie pięściarzy przed turniejem „Trybuna Ludu” w Poznaniu nie przybyli dwaj zawodnicy kaliskiej Prosy — Galusik i Sołowski.

Według informacji kierownika zgrupowania w Jeleniej Górze — mistrz Polski juniorów, Galusik, nie otrzymał pozwolenia dyrektora szkoły na wyjazd, ponieważ nie potrafił pogodzić uprawiania sportu z nauką w szkole; obecnie ma on na swoim koncie aż trzy stopnie niedostateczne... Sobolewski natomiast nie przybył na zgrupowanie bez żadnego usprawiedliwienia. (m)

Cyrk

AEROS — g. 19 (hala MTP nr 16, ul. Śniadeckich, tel. 622-02).



AEROS — pokaz tresury węży
Fot. — „Głos”

Telewizja

POZNAŃSKA

17.20 — „Podróż po świecie” — „Teatrzyk Tańca” — dla dzieci; 18 — „Koncert nie z tej ziemi” — progr. rozr.; 18.40 — przerwa; 19.25 — „Iwan Groźny” — na ekranach; 19.30 — dziennik i reklama; 20 — reportaż pt. „Largacil”; 20.40 — POKF; 20.50 — Teatr KOBRA — „Sprawa K-43”; 21.50 — ostatnie wiadomości.

Dyżury pełnią

SZPITAL MIEJSKI IM. RASZEI (chir. i wewn.), ul. Mickiewicza nr 2, tel. 81-96;

A P T E K I: Mickiewicza 22, A. Lampęgo 2, Dzierżyńskiego 107, Kraszewskiego 12, Głogowska 146 i Główna 53 (opr.: pa).

Radio

PROGRAM I

7.10 — skrzynka poszukiwania rodu PCK; 7.25 — muzyka; 7.45 — „Błękitna sztafeta”; 8.06 — przegl. prasy; 8.15 — muzyka; 8.35 — muz. i aktualn.; 9 — „Z pamiętnika uczennicy III klasy”; 9.20 — muz. baletowa; 10 — „Warszawski styceń”; 10.10 — konc. Majeł Ork. Rozgl. Śląskiej PR; 11 — „Szkoci”

— fragm. pow. pt. „Fama kapitana Mory”; 11.30 — „Rodzice a dziecko”; 11.35 — melodie Offenbacha; 12.04 — „Na swojską nutę”; 12.24 — wesołe piosenki; 12.45 — Walter Geiser: Allegro Corcorante na róg; 13 — „Zielone kartki”; 13.20 — kaledoskop muzyczny; 14.05 — muzyka rosyjska; 14.50 — „Postępek w gospodarstwie domowym”; 15.03 — węgierska muzyka ludowa; 15.30 — z życia ZSRR; 16.15 — transkrypcje instrument. fragm. operowych; 16.40 — „Jakie mogą być nerwice”; 16.50 — Radiostacja młodości; 17.15 — kurs jęz. ang.; 18.05 — z warsztatu pisarza — Antoni Olcha; 18.25 — konc. żywe; 19.05 — w rytmie walca; 19.15 — „Naukowcy o rolnictwie”; 19.30 — nowe nagrania ork PR p. dyr. St. Rachonia; 20.26 — sport; 20.30 — melodie tan.; 20.40 — „Ze wsi i o wsi”; 20.50 — „Trybuna nauczycielska”; 21 — karnawałowa seria ork. tan.; 22 — muzyka taneczna;

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 14, 16, 18, 20 i 23;

PROGRAM II (Poznań)

6.50 — gimnastyka; 7.15 — muz.; 8.36 — przegląd prasy; 8.45 — Madrygały C. Monteverdiego, śpiewa chór i soliści Radia Szwajcarskiego; 9.10 — gra Sekstet PR; 9.40 — „W dorzeczu Odry”; 10 — muzyka; 11 — młodzi kompozytorzy polscy przed mikrofonem; 11.30 — melodie Offenbacha; 15.10 — Suk: „O Mateńce”; cykl miniatur fortepianowych wykona Elvira Hodiarnova; 15.30 — dla dzieci; 16 — konc. rozr. z udziałem piosenkarzy z całego świata; 16.45 — Rok 1959 w Wydawnictwie Poznańskim; 17 — dla dzieci; „Śladami polskiego bizona”; 17.35 — muzyka n. tygodni Poznania — opr. dr. Jerzy Młodziejowski; 17.42 — wiązanka przebojów tanecznych; 18.35 — muz. i aktualn.; 19.05 — „Trzy muzy z wykształceniem technicznym”; „Matysiakowie” — rozstawienie po kątach”; — fel. dr. T. Pszczółowski; 19.15 — śpiewa „Mazowsze”; 19.30 — przegląd wydarzeń kult. za granicą; 20 — konc. żywe muzyki poważnej; 20.30 — dla wsi; 21.27 — sport; 21.40 — piosenki